



# KURIER Wileński

WTOREK, 2 CZERWCA 1992 R.  
Nr 106 (11875)

## Zgromadzenie Bałtyckie zakończyło pracę

31 maja w Pałazdze, w domu wypoczynkowym „Rudelis” odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne drugiej sesji Zgromadzenia Bałtyckiego. Przemawiający na nim zastępca sekretarza generalnego NATO Philippe Meryl powiedział, że ministrowie obrony paktu NATO uchwalili komunikat w sprawie wycofania armii rosyjskiej z krajów bałtyckich i czekają na konkretne propozycje, aby móc się przyczynić do jak najwcześniejszego efektu rokowań z Rosją. Podkreślił on, że świat szybciej udzieli poparcia zaspokojonym pragnieniom państw bałtyckich. P. Meryl życzył większej aktywności w sferach dyplomatycznych, wyraził przekonanie, iż w najbliższym czasie nawiązane zostaną kontakty między NATO a krajami bałtyckimi.

energiczne. Zgromadzenie Bałtyckie, w oparciu o wnioski prezydium i komitetów zaleca parlamentom państw bałtyckich i rządowi uznanie celowości między państwowej umowy i przystąpienie do przygotowania jej projektu, wznowienia umowy w sprawie współpracy gospodarczej Litwy, Estonii i Łotwy, podpisanie 12 kwietnia 1990 roku, zakończenia przygotowania i podpisania umowy o pomocy prawnej.

Zatwierdzona została umowa o współpracy parlamentarnej Zgromadzenia Bałtyckiego i Rady Nordyckiej. Dokumenty drugiej sesji podpisali przewodniczący prezydium Zgromadzenia Bałtyckiego Aurimas Taurantas, zastępcy Maris Budovskis i Ulo Nugli. Uchwalono również odezwę w sprawie wycofania wojska rosyjskiego z terytorium państw bałtyckich.

Kolejną sesję Zgromadzenia Bałtyckiego zamierza się przeprowadzić w listopadzie 1992 r. w Estonii. Na przewodniczącym Prezydium Zgromadzenia wybrany został przedstawiciel delegacji estońskiej Hillar Eller.

(ELTA)

## OSWIADCZENIE RADY PAŃSTW BAŁTYCKICH NA SPRAWIE DZIAŁAŃ WOJSKA ROSYJSKIEGO NA TERYTORIUM PAŃSTW BAŁTYCKICH

Ostatnio wojsko rosyjskie, wycofując się z terytoriów Łotwy, Litwy i Estonii coraz częściej ucieka się do bezprawnych działań. Nierzadko działania te są wyrazem brutalnej i prowokującej polityki zbrojnej.

28 maja 1992 r. o godz. 11 min. 20 w Duobelie (Łotwa) na wakowisku dowódcy sztabu nr 4/20170 wojska rosyjskiego oraz komendanta lokalnej jednostki grupy oficerów i chorągwi z bronią automatyczną oraz środkami łączności wojskowej zablokowały budynki organów samorządowych miasta Duobele i rejonu duobelskiego, instytucje państwowe, mosty i in., co sparaliżowało kierowanie zbrojnym miastem i rejonem oraz zru-

dziło realne zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców.

Tęgo rodzaju działania wojskowych Rosji brutalnie naruszają ustawy Republiki Łotewskiej i stanowią ingerencję w jej sprawę wewnętrzną.

Rada Państw Bałtyckich oświadcza, że cała odpowiedzialność za to spada na Rosję i żąda zbadania okoliczności oraz ukarania winowajców, a także informuje, że wojskowi rosyjskiego wojska, uciekający się do bezprawnych działań, mają być pociągnięci do odpowiedzialności karnej zgodnie z ustawodawstwem Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej i Republiki Estońskiej.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Anatolij GOZBUŃOW

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas LANDSBERGIS

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Estońskiej Arnold RIITTEL

Pałazga, 29 maja 1992 r.

## Szef korporacji banków szwajcarskich w Litwie

1 czerwca przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis przyjął szwajcarskich kierowników banków w celu pomocy Litwie doktora G. Candra.

Szef parlamentu litewskiego, podziękował za pomoc, jaka Szwajcaria zamierza udzielić na rzecz przeobrażenia systemu bankowo-finansowego Republiki Litewskiej. Jak wiadomo, podczas spotkania przedstawiciela Szwajc-



## Rozpoczęły się egzaminy maturalne

1. Obraz świata w bajkach i satyrach Ignacego Krasickiego;
2. Ludowy sposób widzenia i wartościowania świata w utworach Adama Mickiewicza;
3. Czy hasła porzytywizmu nie straciły swej aktualności dzisiaj;
4. Rozwój myśli Stefana Żeromskiego: „Jedno jest złe na świecie — to śmierć, wszystko, co jest żywym — jest dobrem”;
5. Ja — za 10 lat.

Takie tematy do wyboru otrzymali wczoraj abiturientów polskich szkół, zdający pierwszy pisemny

egzamin z języka polskiego i literatury.

Z 17 maturzystów Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 do pisania wypracowań zasiadło 15 osób, 2 — Regina Wilkicka i Ewa Basyk swoje wypracowania pisały na UW, one też próbowały szczęścia w dostaniu się na studia do Polski. Udało się pogrulować: Regina wyjechała do Polski na architekturę, a Ewa na angielski.

Egzaminy maturalne potrwają do 17 czerwca. Już w najbliższy piątek do wyboru będzie egza-

min z geometrii, geografii i biologii, 9 — matematyka pisemna, 13 do wyboru — angielski, rosyjski i 17 czerwca egzamin z języka litewskiego.

Pierwsza połowa czerwca dla maturzystów zapowiada się naprawdę pracowicie. Trzymajcie się więc, byli dwunastoklasisci!

Aleksandra AKIŃCZO

NA ZDJĘCIU: maturzyści Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 w czasie pisania wypracowania. Fot. W. Charin

## NKWL przekazuje pełnomocnictwa

29 maja br. w gmachu rządu odbyła się konferencja prasowa członków Naczelnego Komitetu Wyzwolenia Litwy (NKWL) na uchodźstwie. Z dziennikarzami spotkali się przewodniczący komitetu, doktor Kazys Bobelis, wiceprzewodniczący, członkowie sejmiku, przewodniczący Funduszu Narodowego Aleksandras Wakselis, członkowie różnych partii i ugrupowań.

Kazys Bobelis na wstępie przypomniat, że Komitet Wyzwolenia Litwy został założony w 1943 roku i przez wszystkie te lata głosił prawdę o tragicznej rzeczywistości Litwy. Dzięki działalności Komitetu, nigdy nie została zapomniana kwestia wolności Litwy. To właśnie tam, na uchodźstwie w dużej mierze pomogli nam napierwać przetrwać, a potem odzyskać wolność. Goście wyrazili

szczerze zadowolenie z powodu odzyskania przez Litwę niepodległości. Jednocześnie wyrazili zaniepokojenie sytuacją, jaka się ostatnio wytworzyła w naszym kraju. Zauważyli, że walka polityczna przekształca się tu w poważny kryzys w parlamencie i rządzie. Niechęć przysuchania się do innych opinii, brak tolerancji, wzajemnego zrozumienia i odpowiedzialności wobec własnego narodu może doprowadzić do poważnej konfrontacji.

Uczestnicy konferencji kilkakrotnie podkreślili potrzebę tworzenia się silnych partii politycznych, które bez względu na poglądy, muszą dążyć do jednego celu — wolności. Prawdziwa demokracja polega właśnie na różnicy poglądów. Która partia będzie lepiej rządziła powinien decydować nie rząd, czy parlament, lecz naród. Ludzie sami powinni wybrać swych przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. Odpowiadając na pytania dziennikarzy wiceprzewodniczący, doktor Algis Budreckis powiedział, że Litwini na uchodźstwie uznają granice Litwy z dnia 20 lipca 1920 roku. Wyraził on zaniepokojenie losami Litwinów w Królewcu oraz w niektórych miejscowościach na terenie Litwy Wschodniej. Członkowie Komitetu przybyli na Litwę, by przekazać swe funkcje na ręce rządu

Litwy, bowiem Komitet jako instytucja przestaje już faktycznie istnieć. Nie oznacza to jednak całkiem, że nie będą się interesowali Litwą, nie będą jej wspierali.

Fakt ten jednak poważnie zaniepokoił dziennikarzy, gdyż uważają, że jest to zbyt wczesna i słabo przemyślana decyzja.

Julitta TRYK

30 maja w Wilnie, w Domu Kultury i Sportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu Naczelnego Komitetu Wyzwolenia Litwy (NKWL).

Posiedzenie prowadził wiceprzewodniczący NKWL — przewodniczący komitetu przygotowania sejmiku Wytautas Jokubaitis, przewodniczący Litewskiego Narodowego Sądu Justycji Eugenijus Bartkus i deputowana do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Nijole Ambrazaityte.

Słowem wstępnym zainaugurował je przewodniczący NKWL, doktor K. Bobelis.

Uczestników posiedzenia sejmiku serdecznie powitał przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis.

(Dokończenie na str. 2)

(ELTA)

### ODEZWA ZGROMADZENIA BAŁTYCKIEGO W SPRAWIE WYCOFANIA WOJSKA ROSYJSKIEGO Z TERYTORIUM PAŃSTW BAŁTYCKICH

Mimo licznych żądań Republiki Litewskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Łotewskiej, Zgromadzenia Bałtyckiego, Rady Państw Bałtyckich bezwarunkowego i niezwłocznego wycofania wojska rosyjskiego z państw bałtyckich, praktycznie nie rozpoczęto wycofywania. Ponadto w dalszym ciągu naruszana jest suwerenność, nie przestrzegane są ustawa bałtyckich i uchwały rządów, dodatkowo sprowadza się nowych wojskowych rosyjskich. Bezprecedensowe jest również i to, że Rosja odmawia przekazania ochrony granic państwowych Litwy, Estonii i Łotwy.

Powstałe wrażenie, iż Rosja zainteresowana jest w pozostać na dłuższy czas swe wojska w państwach bałtyckich. Stwarza to zagrożenie bezpieczeństwa ludności, przeszkadza pomysłnemu prowadzeniu w państwach bałtyckich reform gospodarczych i społecznych, rozwojowi demokracji, ugruntowaniu niepodległości.

Ognisko napięcia nad Bałtykiem może się stać dodatkowym czynnikiem niestabilności w Europie.

Zgromadzenie Bałtyckie, uświadamiając swą odpowiedzialność za bezpieczeństwo i stabilność w Europie i na świecie, apeluje do wszystkich parlamentarzystów i organizacji między-parlamentarnych o zwrócenie uwagi na to, że Rosja w dalszym ciągu łamie suwerenność

prawa państw bałtyckich i pomoc w całkowitej likwidacji skutków przestępczego paktu Ribbentrop-Mołotow.

Zgromadzenie Bałtyckie uważa, że celowe jest, aby przedstawiciele KBWE, jako cięscyzy się autorytetem obserwatorzy, uczestniczyli w dwustronnych negocjacjach państw bałtyckich z Rosją w sprawie wycofania wojska.

Zgromadzenie Bałtyckie zwraca się do KBWE z propozycją wzięcia do dokumentów, zgłaszanych na helmską naradę szefów państw-sygnatariuszy KBWE następujących zasad:

— państwa-sygnatariusze KBWE ma wykonywać żądania innego kraju-sygnatariusza KBWE w sprawie niezwłocznego i bezwarunkowego wycofania swego wojska z terytorium tego kraju, w przeciwnym razie uważane będzie przez sygnatariuszy KBWE za naruszające zasady Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie;

— państwa-sygnatariusze KBWE uznawać będą, że wojsko, nielegalnie przebywające na terytorium innego państwa-sygnatariusza KBWE, stwarza zagrożenie bezpieczeństwa i stabilności w regionie i uważać będą ten region za region potencjalnego konfliktu;

— sygnatariusze KBWE będą rozpatrywać sposoby usunięcia groźby poprzez mechanizm procesu helmskiego.

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Bałtyckiego Aurimas TAURANTAS (Litwa)	Zastępca przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Bałtyckiego Maris BUDOWSKIS (Łotwa)	Zastępca przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Bałtyckiego Ulo NUGI (Estonia)
---	--	---

## NKWL przekazuje pełnomocnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

Doktor K. Bobelis wręczył W. Landsbergisowi list dziękczynny sejmowi NKWL.

Do uczestników posiedzenia zwrócił się premier Republiki Litewskiej G. Wagnorius. Podziękował on członkom Komitetu NKWL i sejmowi, wszystkim Litwinom na wychoździe za ich wieloletnią ofiarną walkę o wywołanie czystszej kraju.

G. Wagnoriusowi wręczono list dziękczynny sejmowi NKWL. Uczestników posiedzenia sejmowi powitali weterani NKWL, przedstawiciele związków i ruchów, kierownictwo Sąjūdisu Litwy, partii politycznych.

Sprawozdanie z działalności NKWL w latach 1943-1992 złożył jego przewodniczący, doktor K. Bobelis.

Sprawozdanie z funduszu na-

rodowego przedstawił przewodniczący jego zarządu A. Wakselis.

Na posiedzeniu sejmowi NKWL przyjęto deklarację, która m.in. głosi: „Dzisiejszy cel został osiągnięty. Naród litewski stał się wolnym, niepodległym państwem uznanym przez Narody Zjednoczone, Konferencję w Helsinkach i wiele państw. Mandat narodu litewskiego udzielony NKWL i zobowiązanie pracy zostają osiągnięte i działalność NKWL zakończona. \* \* \*

W niedzielę rano przedstawiciele NKWL, Funduszu Narodowego, innych organizacji wychodźstwa litewskiego, goszczącej u krewnych Litwini z zagranicy przysłali pod wieżę telewizyjną. Uczczono pamięć poległych o wolność Litwy. (ELTA)

### RADA NAJWYŻSZA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

## Koalicja „Za demokratyczną Litwę”

Stasys Malkewiczius, Romualdas Hoferiėne, Franciszkus Tupikas, Rimantas Astrauskas, Laima Andriėnė, Antanas Razauskas, Leonas Milėčius, Jonas Maczytas, Wytautas Pallunas, Klemas Inta, K. Alfonso Swarinskas, Rasa Rėstauskiėne, Nijole Ambrazaitė, Ruta Gajauskaite, Wytautas Landsbergis, Julius Behnortas, Algimantas Sejunas, Wytautas Paplauskas, Liudwikas Simutis,

L. Narcizas Rasimawiczius, Nijole Ozėlyte-Waltekuniėne, Albertas Muzikins, Meczislawas Treinys, Birute Waliomyte, Widmantas Ziemiels, Česloława Wytautas Stankowiczius, Kazimieras Uoka, Jonas Szimėnas, Juozas Dringelis, Eugenijus Gentvilas, Saulius Szaltenis, Algirdas Endriėkaitis, Emanuelis Zingeris, Zenonas Juknevičius, Algirdas Patackas, Algimantas Ula, Algirdas Saudargas, Irena Andri-

# Najkrótsza droga do Polski

Rozmowa z dyr. Adamem KALINKOWSKIM kierującym Departamentem Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej

— Powrócił pan właśnie z ministrem Walińskim z Finlandii.

— Była to rewizyta. Przez dwa dni omawialiśmy sprawy bilateralne, a trzeciego zwiększyliśmy udział w symposium poświęconym projektowanej drodze via Baltica. Łącząc Tallinn przez Kowno z Warszawą i dalej na Berlin i Cieszyn. Jest to najkrótsza droga z Finlandii do środkowej Europy. Finowie napierali, żebyśmy przejście graniczne na tej drodze w Szypliszkach otworzyli już od czerwca, od początku sezonu turystycznego. A my nie mogliśmy się do tego zobowiązać ze względu na stanowisko wojewody suwalskiego.

— Co do tego ma wojewoda?

— Wojewodom, zgodnie z ustawą sejmową podlegają wszystkie drogowe przejścia graniczne, ministerstwu lotnictwa, kolejowe i morskie. Przydzielenie przejść drogowych wojewodom spowodowało, że jedni mają pieniądze, inni tylko pomysły i wydają różne decyzje. Wojewoda suwalski przedstawił kosztorys budowy przejścia granicznego w Szypliszkach na sumę 160 mil. złotych i czeka na pieniądze. Wiadomo, ile jest w kasie państwa. Finowie, Estończycy, Łotysze i Litwini chcieliby natychmiastowego otwarcia przejścia tylko dla ruchu tranzytowego, turystycznego. Finowie gotowi są wesprzeć, niewielkimi kredytami, domkami fińskimi dla służb celnych i szybkim przeskokiem celników. Ale wojewoda suwalski uparł się i zaplanował otwarcie przejścia najwcześniej w październiku br. Finowie odpowiedzieli, że w takiej sytu-

cji może być otwarte równie dobrze w kwietniu przyszłego roku. Ich interesuje tylko sezon turystyczny.

— A co na to minister Walińskim?

— Po powrocie z Helsinki wstąpiłszy do min. Włodarczyka, szefa Urzędu Rady Ministrów, który także kieruje międzyresortowym zespołem do spraw przejść granicznych. Poprosiliśmy na piśmie, by poczynił kroki dla szybkiego otwarcia przewoźniczego przejścia granicznego w Szypliszkach.

— Podjął decyzje polityczną?

— Jest to jedynie rozwiązanie. Kilkukrotnie narady z władzami Suwalszczyzny nie doprowadziły do zmiany ich stanowiska. Wojewoda żąda na przykład budowy 22 mieszkań dla celników.

— Co na to Litwini, współgospodarze przejścia?

Wykazują duże zainteresowanie traktując opóźnienia w otwarciu przejścia w „Szypliszkach” jako próby izolowania ich państwa. Nie jest to tylko sprawa polsko-litewska. Ma ona aspekt europejski. Jeżeli będziemy celowo, jak opisują to w swojej prasie, opóźniać otwarcie przejścia, to Finowie i instytucje europejskie stracą zainteresowanie dla całej tej sprawy.

— Jak widzą ją Niemcy?

— Niemcy jedynie zasugerowali trasę via Baltica przez Kalingrad do Ebligaba i dalej przez Trójmiasto, Szczecin do Berlina. Nie zgłosili tego projektu w sposób oficjalny, a my nie przyjmujemy takiego rozwiązania. Droga Kalingrad — Ebligab może być wykorzystana

do obsługi rejonu kalinogradzkiego.

— Pojawily się informacje o fragmencie autostrady od Kalingradu biegnącej w stronę polskiej granicy. Jest już realizowana?

— Jechalem tamdyż i zobaczyłem temu i nie tam nie ma. Nie jest to autostrada, jedna nitka, którą Niemcy zaczęli budować przed wybuchem wojny z płyt betonowych. Nie konserwowana jest w fatalnym stanie. Jak mówią fachowcy, klawiszowe latana asfaltu nie można nią jechać szybciej niż 40 km/h. Problem jest taki, czyżna się po naszej stronie gdzieś brakuje trzech kilometrów między granicą a Ebligabem? Budowa potra co najmniej dwa lata.

Jestemy bardzo zainteresowani współpracą z Kalingradem i także zainteresowanie jest drugiej strony. Deklarujemy wiarę czterech przejść granicznych. Od czerwca w nowo rokiadzie latana znalazł się pierwszy kalny pociąg łączący Braniewo z Kalingradem. Ale główny ciężar transportu w tym obszarze Europy przebiega via Baltica.

— Kto ją finansuje?

— Finowie chcą przyłączyć kapitał prywatny i już jest kilka zainteresowanych. Koncern polski Neste zgłosił propozycję wybudowania stacji obsługi benzynowych oraz moteli. Niejeden droga wytrzyma przyduwane natężenie ruchu i najważniejsze, odciały jedynie tej chwili przejście w Ogniskach, które zagrożone jest katastrofą ekologiczną.

Rozmowa z Maciejem KLIEDZĄ „Zycie Wileńskie”

Nr 123, 26.V.1992

## Umowa o współpracy policji

30 kwietnia w Wilnie w dużej sali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy odbyło się podpisanie umowy o współdziałaniu wzajemnej pomocy oraz współpracy między policją krajów bałtyckich a milicją Ukrainy. Na uroczystości przybyli wicepremier Litwy Juozas Waiszwa, minister spraw wewnętrznych: Estonii — Robert Niarska, Łotwy — Zedonis Czwers, Ukrainy — Andriy Wasyliszyn, pracownicy placówek dyplomatycznych tych krajów, kierownictwo policji litewskiej, a także dziennikarze.

Zebrańcy powitali oraz o wadze wydarzenia mówił minister spraw wewnętrznych Litwy Pet-

ras Walitakas. Zaznaczył on, że w dobre niestabilnej sytuacji gospodarczej w Litwie, jak też sąsiednich krajach przestępczość rośnie w zaskakującym tempie. Świat przestępczy jest dobrze zorganizowany, międzynarodowy i do tego ma swoje „siedziby” w wielu byłych republikach związkowych. Celowa więc jest ścisła współpraca, stworzenie własnego odpowiednika maleńskiego Interpolu.

Minister Ukrainy A. Wasyliszyn zaakcentował, iż doniosłość aktu polega na tym, że dzisiaj 4

państwa podpisują umowę niepodległe kraje, które nie zdecydowały, że współpracą taka jest niezbędna.

Po podpisaniu umowy pła-

Jadwiga PODMOSTKO

### SZEROKIE TORY — DO POLSKI

WARSZAWA. W poniedziałek o godz. 8 min. 30 z dworca kolejowego w Kalingradzie wyruszył pierwszy szerokokorowowy pociąg do Polski. Do przygranicz-

nego Braniewa będzie codziennie jeździł skład z 4 wagonów pasażerskich, zabierający 300 osób. Cena biletu na tym 56-kilometrowym odcinku do Kalingradu — 48 tys. złotych, do Polski — 108 rubli i 100 dla miejscowych mieszkańców, 6 dolarów dla cudzoziemców.

### PROTEST W. MIRONOVA

MOSKWA (RIA—ELTA). Rząd Republiki Litewskiej 28 maja powołał uchwałę, aby nie przepuszczać żadnych ładunków wojskowych i personelu na miejsce stacjonowania jednostek Północno-Zachodniej Grupy Wojsk na terytorium republiki. W związku z tym, jak informuje ośrodek prasowy Ministerstwa Obrony

Rosji, generał pułkownik Władimir Mironow złożył protest przeciwko Litwie oraz ministrowi obrony kraju za decyzję wojskowych władz utrudniać im wyposażenie jednostek, ale nie przebywanie poborczych w tym roku na miejsce służby w planowego zastąpienia żołnierzy, którzy już odsłużyli.

### TALONY NA CZERWIEC

Talony na czerwiec zostały bez zmian: nr 1 — kilo kukur, nr 2 — pół kilo masła, trzeci i czwarty — w rezerwie. Ważne są w tym miesiącu talony kwietniowe: nr 1 na ma-

kę i nr 2 na sól. Podrozał cukier (od 1 czerwca) — piasek — 30 rub. kilo kosztach — 34 rub.

### ZASŁUŻENI DLA POLSKI...

Wręczono dyplomy Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP osobom, które w 1991 r. najbardziej się zasłużyły dla kultury polskiej. Wśród zasłużonych jest założyciel i rektor „Uniwersytetu Litewskiego” w Wilnie Romualdas

z. A. DEGITIS kor. ELTA

## Laureaci Wiosny Poezji

W niedzielę na dziedzińcu Sarbiewskiego Uniwersytetu Wileńskiego odbył się finały Wielkiej Wiosny Poezji. Zgodnie z tradycją program wieczoru zapoczątkował laureat tegorocznej Wiosny Poezji Henrikas Czigiejus. Wiersze oraz przekłady poezji czytali litewscy poeci. Ich brać na piórze z Ameryki, Australii, gości święta z zagranicy. Nagrodę przedsiębiorstwa państwowego „Kimedia” za prze-

klady poezji na język litewski (poezja starożytnego Wschodu) przyznana została Sigitavos Gedzė, nagroda spółki akcyjnej „Dovana” za przekłady poezji litewskiej na inne języki — Birute Cipilijauskaite. Zamieszkała w Ameryce poetka, literaturoznawca B. Cipilijauskaite przygotowała i przetłumaczyła na język hiszpański „Antologię poezji litewskiej”. Nagrodę wziętą do kultury Wileńskiego Zarządu

Miejskiego za najlepszą recytację zdobyła Laima Szrimaityte, nagrodę czasopisma „Neimunas” za najlepszy debiut w almanachu „Wiosna Poezji” — Alvydas Szepkys, Tymczasem goście, którzy przyszli na dziedzińiec Sarbiewskiego nagrodzeni zostali nie tylko strofami poezji, ale też autografami ulubionych poetów. (ELTA)

# Czy wszyscy zostaniemy akcjonariuszami?

Obecnie w prasie zamieszczą się dość dużo ogłoszeń, w których różne SA (Spółki Akcyjne) proponują czytelnikom swe usługi w wykonywaniu czynów inwestycyjnych. Ludzom, nie posiadającym wykształcenia ekonomicznego trudno jest ocenić obietnice przedstawicieli SA. Obietnice te kojarzą mi się z wypowiedziami w kampanii przedwyborczej na początku 1990 r. obecnych naszych parlamentarzystów. Tym razem musimy być o wiele czujniejsi, gdyż od naszego wyboru w dosłownym sensie będzie zależała nasza sytuacja materialna w przyszłości.

W warunkach niestabilności całej ekonomiki i sytuacji finansowej wiele osób fizycznych i prawnych inwestuje swe środki w akcje. Taka decyzja jest całkiem zrozumiała i usprawiedliwiona, ponieważ ulokowanie pieniędzy w banku w obecnych warunkach nie zabezpieczy gotówki przed inflacyjną dewaluacją.

Nabywanie akcji potencjalnie daje taką możliwość, ponieważ zyski z nich nie mają żadnych ograniczeń finansowych. Inwestor otrzymuje z akcji zyski dwóch rodzajów: kosztem dywidendy i przysztu wartości kursowej. Dewaluacja inflacyjna będzie kompensowana głównie kosztem wzrostu kursów papierów.

Należy jednak pamiętać, że za optymalne ulokowanie

swego kapitału nie można uważać akcji dowolnej spółki. W związku z tym należy uważnie ustosunkować się do podjęcia decyzji o zainwestowaniu i koniecznie uwzględnić następujące momenty.

Przede wszystkim trzeba się uważnie zapoznać z propektem emisji i założycielskimi dokumentami spółki akcyjnej, by dobrze poznać swe prawa i obowiązki jako właściciela prywatnego danego przedsiębiorstwa. Nie należy słych nadziei dotyczących rentowności spółki pokładać wyłącznie na podstawie jej reklamy. W takim wypadku lepiej zostać akcjonariuszem tych spółek, które zakładane są według konkretnych projektów i mają opracowane uzasadnienie techniczno-ekonomiczne.

Należy uwzględnić fakt, że spółka akcyjna nie ma bezpośrednich zobowiązań wobec akcjonariuszy w kwestii wypłacania dywidend i dlatego nie może zapewnić im określonego poziomu zysku. Nie ponosi odpowiedzialności także w wypłacaniu dywidend za akcje uprzywilejowane.

Przed zainwestowaniem pieniędzy należy określić cele inwestycyjne, tj. w jakiej postaci wkładca pragnie zwiększyć swój kapitał: kosztem wypłaty dywidend czy przysztu wartości kursowej. Jeżeli się nie dysponuje wielkimi możliwościami

finansowymi, to najodpowiedniejszy będzie pierwszy wariant.

W ogólnym zakresie rentowności konkretnego przedsiębiorstwa zależy od dwóch parametrów: kompetencji jego kierownictwa i dziedziny ekonomiki, w której działa spółka akcyjna. Z reguły różne dziedziny będą dawały różne wyniki w tych samych warunkach. Dziedziny przemysłu ciężkiego dadzą zysk w odleglejszej perspektywie, niż dziedziny przemysłu lekkiego.

Niecelowe jest także inwestowanie środków w akcje tylko jednej spółki, nawet jeżeli uważać ją za niezawodną. Należy lokować je w papiery różnych przedsiębiorstw, by obniżyć ryzyko ewentualnych strat w razie nieefektywnej pracy jakiegokolwiek spółki akcyjnej. Ulokowanie pieniędzy w akcje może zagrazać stratami kapitału. Dlatego wkładca powinien zastanowić się w jaki sposób wpłynie na jego stan finansowy niesprzyjający przebieg wydarzeń.

Inwestor nie powinien przeznaczać na akcje środków, które w najbliższej przyszłości mogą mu się przydać do rozwiązania swych problemów bytowych lub produkcyjnych. Najlepiej inwestować je w krótkoterminowe wartościowe papiery.

Inwestor powinien porównać ryzyko nabycia papie-

rów i poziom swej odpowiedzialności wobec bliskich. Jeżeli wkładca jest młody człowiek, nie mający rodziny, to może on obarczyć się większym stopniem ryzyka. Zaś człowiek w wieku starszym lub mający rodzinę powinien się przytrzymać decyzji bardziej konserwatywnych.

Ważnym momentem jest cena, za którą nabywa się akcje, ponieważ od tego zależy będzie realny zysk. Jeśli wkładca nabył wartościowy papier za cenę nominalną, to może liczyć na obiecane dywidendy w razie pomyślnej działalności przedsiębiorstwa.

W pozostałych równych warunkach należy nabywać papiery spółek zobowiązujących się wypłacać dywidendy w częstszych odstępach czasu, gdyż wtedy wkładca może zwiększyć swój dochód kosztem reinwestowania otrzymywanych sum.

Ważne znaczenie w kapitale akcyjnym odgrywa stosunek akcji zwykłych i uprzywilejowanych. Jeżeli spółka wydała wielką ilość akcji uprzywilejowanych pod wysoki procent, to oznacza to, że właściciele akcji zwykłych raczej nie mogą liczyć na wysokie dywidendy, ponieważ znaczna część zysku przede wszystkim będzie przypadała na papiery uprzywilejowane i tylko pozostała część — na akcje zwykłe.

Należy uwzględnić strukturę kapitału spółki, tj. zwrócić uwagę na stosunek kapitału własnego (akcyjnego) i pożyczkowego (kredy-

ty). Zobowiązania kredytowe spółka spełnia najpiętniej i w trybie obowiązkowym. Jeżeli dzwignia finansowa (stosunek środków pożyczkowych i własnych) jest wielka, to w razie niesprzyjającego rozwoju sytuacji spółka ponosi zwiększone ryzyko bankructwa. Poza tym, gdy bierze się pożyczki za wysoki procent, zmniejszy to część zysku akcjonariuszy.

Poszczególni inwestorzy nabywają akcje w celu zrealizowania ich za wyższy koszt kursowy. W związku z tym należy zwrócić uwagę na to, czy warunki wydawania akcji nie zakazują ich sprzedaży w ciągu określonego czasu. Chodzi o to, że największy wzrost kursowej wartości papierów w naszych warunkach możliwy jest głównie w pierwszym roku działalności, gdy jeszcze nie ogłoszono wyników jej działalności i można prowadzić masową kampanię reklamową.

Przy innych równych warunkach kurs akcji wydanej o niższym nominalnie może wzrosnąć w większym stopniu, niż kurs akcji o wyższym nominalnie. Taka prawidłowość uwidoczni się wskutek tego, że pierwsze akcje są bardziej dostępne szerokim kołom inwestorów, niż drugie i dlatego będą miały szerszy rynek i będą łatwiej upłyniane.

Mam nadzieję, że powyższe spostrzeżenia pomogą przyszłym inwestorom zorientować się w obietnicach różnych SA i dokonać jak najlepszego wyboru.

**Antanas PETRAUSKAS,**  
starszy pracownik naukowy  
Instytutu Ekonomiki Litwy,  
kandydat nauk ekonomicznych

# Kto tu i kogo kompromituje?

„W naszym imieniu, ale na własną korzyść” — pod takim tytułem na łamach „K.W.” 22 kwietnia br. ukazał się list nauczycielki Rudominskiej Szkoły Średniej nr 1 Walentyny Suprunowicz. Zarzuca ona redakcji, że czasem publikacje w „K.W.” nie odpowiadają rzeczywistości, są tendencyjne. Jak na przykład „Rudomia nie górą!” (z 4 kwietnia br.). Między innymi W. Suprunowicz pisze: „Pełnomocnik rządu na rejon wileński A. Merkys, nie na decyzję rządu (wiem dokładnie), lecz sam odwołał swe rozporządzenie o wyznaczeniu na stanowisko starosty gminy Stanisław Wojtanik. Szanowna Pani Drozd, nie warto ludzi wprowadzać w błąd. Jaka korzyść dają takie artykuły? Odczuwają się dążenie nie do udzielenia pomocy w nielatywnej pracy, lecz skompromitowanie pełnomocnika rządu na rejon wileński wobec ludności (i nie tylko w jednym artykule!). Po co odwołać ołwy do ognia?”

Publikacja ta wywołała pewne refleksje u Czytelników, o czym świadczą nadesłane listy.

Wilnianin Jan Jankowski w liście do redakcji zapytuje: — Czy pani Suprunowicz

przynależała, że jest ciotką A. Merkysa. Chyba dlatego tak zagniewała się na autorkę „Rudomia nie górą!”. Uważam, że nieuczciwie jest oskarżać dziennikarza o błąd, które w stosunku do ludzi popełnił sam pełnomocnik rządu na rejon wileński. „Publikacja Walentyny Suprunowicz „W naszym imieniu, ale na własną korzyść”

## Śladami naszych publikacji

jest tendencyjna i nie odpowiada rzeczywistości — piszą mieszkańcy Rudominy (pod listem figuruje 6 podpisów). — Uważamy, że autorka notatki Leokadia Drozd nie popełniła żadnego błędu. Wyraziła nasze poglądy. Obiektywnie i prawdziwie naświetliła istniejącą rzeczywistość i nie tylko w Rudominie...”

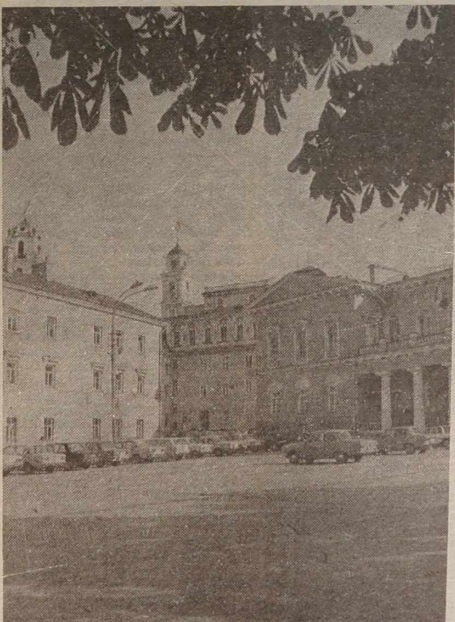
Nie przytaczam telefonicznych rozmów z Czytelnikami, którzy ustosunkowali się do wyżej wspomianej publikacji, bo i nie ma potrzeby.

Jako autorka wzmianki „Rudomia nie górą!” pragnę

dodać, że Pani Suprunowicz nieuczciwie przeczytała tekst, gdyż między innymi napisała: „Pełnomocnik rządu na rejon wileński A. Merkys 3 marca br. odwołał swe rozporządzenie o wyznaczeniu na stanowisko starosty gminy...”

Nie podzielam Pani zdania, że konflikt w Rudominie powstał na tle stosunków narodowościowych, że ktoś tu zbuntował ludzi. Zanim napisałam poprzedni artykuł „Dość już tej dyktatury odgórnej” (z 27 lutego br.) to dogłębnie zbadałam przyczyny zaistniałego konfliktu na miejscu. Rozmawiałam z ludźmi. Niezadowolone i oburzone mieszkańców gminy wywołała niesłuszna decyzja pełnomocnika rządu o wyznaczeniu starosty, gwałcąc ustawę o samorządach, zgodnie z którą tylko deputowani rady gminnej mają prawo mianować starostę. Chyba zgodzi się ze mną pani W. Suprunowicz, że decyzja pełnomocnika rządu, którą później sam odwołał, nie była zwykłym pomyłką, lecz świadomym pogwałceniem zasad prawnych sprawowania władzy. Nasuwa się więc pytanie: kto tu i kogo kompromituje?

Leokadia DROZD



Mławki wileńskie.

Fot. S. Najmowicz

# Uwaga,

STUDENCI POLONISTYKI  
WIP

Dobiega końca rok akademicki. Czas więc na refleksje, podsumowanie nie tylko wyników w nauce. Serdecznie

Was zapraszamy na szczerą rozmowę przy okrągłym stole. Interesuje nas wszystko: Wasz stosunek do studiów, do życia studenckiego, Wasze plany na przyszłość. Rozmowa odbędzie się 2 czerwca o godzinie 17 w sali redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Ławes Aleja 60, 12 piętro, pokój 1220.

# Kilometr coraz droższy

W sobotę w Rosji ogłoszono podwyżkę cen na komunikację i usługi łączności. Zainstalowanie telefonu będzie teraz tam kosztowało 3 tys. rb., rozmowa z operatora ulicznego — 50 kop. Opłata niezbędna za abonament

telefoniczny — 50 rb. Drożej też bilety na komunikację miejską — autobusy, trolejbusy, metro.

W związku z podrożeniem biletów na kolejach rosyjskich, skoczyły w górę również ceny

biletów kolejowych u nas. Opłata trasy w granicach republiki pozostaje bez zmian — 30 kop. kilometr, ale poza granicami kilometr ten będzie już droższy. Bilet do Moskwy np. na podróż pospiesznej od 1 czerwca kosztuje 188 rb., bilet do Leningradu na taką podróż — 217 rb.

Inf. wł.



Wileńszczyzna  
wczoraj i dziś

# Czerwony Dwór (1)

Szła wiosna XIV stulecia. Horyzont odkrywał się coraz większą płaszczyzną czerwieni. Zwiastował przyszłe słońca. Zapiał stur. Jan skoczył na równe nogi i śpiewał. Który to już dzień skoro śpiewa zrywa się na równe nogi i pędzi na pole! Nie liczył. Chce w porę zakończyć pracę. Oczywiście pole od kamieni. Ołbrzymich głazów, które ścigała na pobocza ze swym koniem Bulankiem. Dobrych kamyków, które często pomagał też wynosić siedmioletni synek.

Jan uparł się, że podniemczyńskie piaski powinny rodzic. Nie zwężała go górnicy sąsiadów. I że z czartem chce się zmagać. Bo podobno to czart nieraz urządza tu harce i wtedy wirują w polu parametryczne słupy piachu. To czart co roku zasiewa tu te kamienie.

Mówiono wtedy o młóscinie jako o Diabłolomach. Niektórzy biadoliłi, że może przyjdzie wkrótce głodem przymierać. I że Bóg chyba opuścił to miejsce, choć Dom Jego znajduje się w odległości zaledwie 10 kilometrów. W miejscowości położonej nad rzeką Niemen czy nie Niemen. W tym Niemenczyźnie w 1387 roku Jagiełło ufundował jeden z pierwszych kościołów.

Niemenczyzn, szedł więc ku światłu. W Diabłolomach było bez zmian z pokolenia na pokolenie. Kamienie, piaski, luzki pot i tzy.

Aż pewnego razu, jak głosi legenda, któryś z mieszkańców podpisał z czartem umowę. Książ na miłą skórze. Według umowy miał tu stanąć giabelski ramek. A każdy, kto do niego wstąpi, uraczony być musił czartem trunkiem. Oznaczało to zaprzeczenie duszy.

Zamek wyrósł potężny. Z kamieni i cegiel. Rozciągał się na przestrzeni mili. Dniami i nocą buchał ogień z zamkowych pięc, a z kominów czarny dym leciał. Warzona giabelski trunk. I ciągnęli tu ludzie często a gęsto. Napój ow bowiem wyobraźnię podsycał i o zmartwieńcach zapomnieć kazał. Zamek nazywać zaczęto Czerwonym Dworem, bo stanął tu nad rzeką Czerwonką i stało się to miejsce znane i sławne piądnictwem. Tyle legenda.

W rzeczywistości browar ow powstał przypuszczalnie w 1832 roku. Był pomysłem jednego z Parczewskich. Jak wynika ze znalezionych tu dokumentów, w 1840 roku produkowano tu spirytus. W kilkanaście lat później pomysłano też o piwie. Było dwóch gatunków: „Czerwonodworskie” i „Królewskie” (podobnie dziennie „Porteris” przypomina dawne „Królewskie”). Transportowano je do Wilna. Dowożono wozami do Wilni, a tam spławiano rzeką. Albo koleją z Bezdian. W Tuszczerwach były drewniany most (teraz zostały po nim spłowiane kawałki bierwion). W Hamerni przełożono drogę na wprost i — jak to kiedyś modne było — po obu jej stronach zasadzono drzewa.

I chłodziarnie, i kanalizacja wszystko w browarze zbudowano z dębu zrobione. Do dzisiaj można ze wszystkich korzystać — twierdzi Giennusiu Bulowas, jeden z ostatnich dyrektorów fabryki, a właściciel oddziału wileńskiego browaru „Tauras”.

Rozmawiam z Wytautasem Salinasem, dzisiejszym kierownikiem zakładu. — Rzeczywiście robiono tu kapitalnego remontu jeszcze nigdy — mówi. — A trzeba. Ale delikatnie. To jeden z nielicznych na Wileńszczyźnie produkcyjnych zabytków historii. W Czerwonym Dworze mamy też inny zabytek. Pałac Parczewskich. Piękny, ale zaniedbany. Po wojnie była w nim szkoła, potem cukiernia. Teraz należy do Niemenczyńskiej Spółdzielni Handlowej. Ale faktycznie nikt z budynku nie korzysta.

— Wracając do browaru — ciągnie dalej Wytautas Salinas. — Dzisiaj szykujemy fermenty do produkcji spirytusu. Rocznie dajemy tego trzysta sześćdziesiąt ton. To według planu. Stać nas na więcej, ale brakuje kupców. Choć zaopatrujemy nie tylko Litwę, ale też Łotwę i Białoruś. Pracuje u nas dziewięćdziesiąt osób. Najwięcej — w zawodzie operator fermentacji. Na cztery zmiany. Każda — po sześć godzin na dobę. Krócej niż gdzie indziej, bo tu praca jest szkodliwa dla zdrowia. Ostatnio przyszedł więcej miodziarzy. W Wilnie — drożyna i bezrobocie. Tu trzy — cztery tysiące rubli miesięcznie zawsze się ma. Z mieszkaniami też trochę łatwiej. W sześćdziesiątych — siedemdziesiątych latach wybudowaliśmy trzy domy po osiem mieszkań. Teraz rozpoczęliśmy budowę kolejnych dwóch po dziesięć mieszkań każdy. W planie są też chlewiki, sklep i bufet. Mają też nasi pracownicy sześciocetowe działki przyzgodowe. Parę hektarów ziemi gmina dała nam pod ziemniaki. Słowem, nie narzekamy. Pyta pani, gdzie chodzą do szkoły nasze dzieci? Do Niemenczyzna wozimy. Ile to kosztuje? Jakoś nie zastanawiałem się. To taki drobiazg.

„Czeremchy pachną, że aż dostaje zawrotu głowy. Łąki i pola wyszłone są złotym miodcem. W powietrzu płasie koncerty. W majowym słońcu jest tyle radości! Gawędzimy o wszystkim po trochu, przechadzając się po przypałacowym parku. Kiedyś ludzie chcieli pięknie mieszkać. I potrafili. Teraz najczęściej wszystko pospłech pożera. — Ilu gospodarzy przewinęło się tu za paręset lat, niewiadomo — mówi jeden z mieszkańców dzisiejszego Czerwonego Dworu. — Najgłośniejsi było o braciach Parczewskich. Władali Parczewem, Jusinem, Czerwonym Dworem. Tysiące hektarów ziemi mieli. Jeden w dodatku był właścicielem tego tu browaru, inny — młynarzem, trzeci — dziesięciohektarowego sadu. Ile parobków u nich pracowało, to już nie powiem. Mieli też kamienice w Wilnie. Jeden z braci był chyba adwokatem. (Mowa tu zapewne o Alfon-

sie Parczewskim, urodzonym w 1849 r. w majątku Wodzierady powiatu łaskiego, a zmarłym w 1933 roku w Wilnie. Był działaczem politycznym i społecznym, znanym prawnikiem i historykiem. Pracował jako profesor prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Potem — na USB. W latach 1922—24 był rektorem tej uczelni. Jest autorem wielu prac z dziedziny prawa, historii i etnografii. M.in. „Emigracji ze wschodnich prowincji monarchii pruskiej”. Wielka Encyklopedia Powszechna, PWN, W-wa, t. 8, 1966).

— Czerwonodworski pan strasznie wynosił się — słyszę znów. — Najpierw podawał do całowania rękę, a potem to już tylko łokieć. I nienawidził go ludzie za tę pychę i szanowali jednocześnie. Ziemi miał bowiem dużo. Sprzedawał ją chętnie i niezadbro. Może przeczuwał wojnę. Bo ziemię wysprzedził w trzyciestym dziewiątym do Polski uciekł.

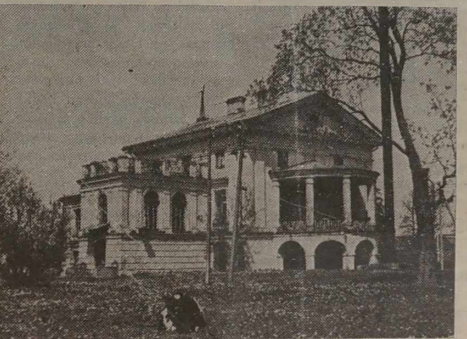
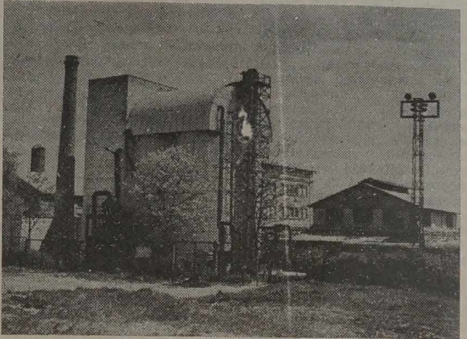
Weronika Kaczkien: — Nie pamiętam tego pana. My zza Podbrodzia przyjechali. Z eminy Kiemielskiej. Pamiętam, że w tych czworakach jeszcze parobki pana Parczewskiego mieszkali. Ale niezadbrogo wjechali. To potem do trzech czworaków zboże zsypanywano, a teraz my tu mieszkamy. Szczęściu jest nas, gospodarzy. Nie za wiele ja pamiętam. Głowa mnie często boli...

— Ale ja pamiętam — ciągnie dalej tamten starszek. — I opowiemy wszystko. Poproszę tylko: nie podawajcie mego nazwiska do gazety. Niepotrzebne jest to. W trzyciestym dziewiątym przyszłi Ruskie. Z hasłem o równości i braterstwie. Tych, którzy nabrali od Parczewskiego po trzydzieści hektarów ziemi, od razu na Sybir wywieziono. Piętnohektarowców nie ruszano. Od bogatszych ziemi zabierano i oddawano biedniejszym. Nasze rodzinie dano święty sołki. Niewiele mieliśmy. Osem hektarów ziemi, trzy krowy, owieczki, świnię... Jak tak pomysłę sobie, to może i dobra była ta polityka o równości, ale zamieszania gużo robiła. Wtedy to ja nie miałem czasu zajmować się niewiadomo czym. Gospodarkę trzeba było pilnować. Bo ojciec zawsze powtarzał, że ziemia jest najważniejsza.

W czterdziestym przyszli Litwini. Do obiegu puścili swoje pieniądze. Lity. W czterdziestych polskich szkołach wprowadzono lekcje litewskiego. Tak było w Czerwonym Dworze, Waszańkach, Miszkińcach, Rudowianach. Do spraw ziemi nie wtrącałi się. Bogaci zaczęli wtedy odbierać swoje hektary od tych biedniejszych. Ale do starych porządków już było trudno powrócić.

W czterdziestym pierwszym pojawili się Niemcy. Szli, szli i szli. Nie zatrzymali się tutaj na długo. Trochę młodych pola-pali. Część ewakuowali do Heima-tu. Część codziennie pedzali do tortowni w miejscowości Buzurajtis. Potrzebowali torfu na opał.

W czterdziestym czwartym znówu Ruskich licho przyniosło.

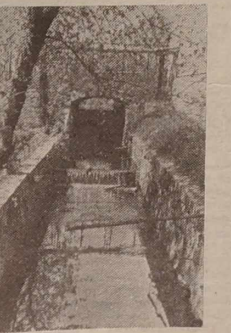


Podatkami zaczęli obkładać, na roboty wywozić. Tym razem mnie też zabrali. W moskowskiej oblasti, kopalni numer dwadzieścia cztery ja ułogok dobywał. A tu, w Czerwonym Dworze, wtedy partyzantów w lasach czaiło się różnych. Kury, prosiaki od gospodarzy krałdi. Często do domu natrętnie wchodziłi. Jakaś śmietana sobie dawać kazali. I znówu człowiek musiał pracować dla jakichś hut-tajów.

W czterdziestym dziewiątym Sowietci wszystko od nas pozabierali. I do kółchozów. Te swoje kolektywne chozajstwa zaczęli robić. Co wioska — to kółchoz. Do agitacji Białorusinów nastali. Do rządzenia — Ruskich. A my parobkami na swoim zostaliśmy. Dzieci nasze po rusku zaczęto uczyć. A ludzi naszych spijać. W browarze codziennie dawano robotnikom po sto gra-

mów spirytusu. Na apetyt niby. Nikt nie pamiętał, żeby kiedykolwiek przedtem tak było. W pięćdziesiątych latach małe kółchoz złączono w jeden. Przyjechali tu trochę Litwinów. Czerwony Dwór był już wtedy „Raudondwarisem”. Później kółchoz przerobiono na sowchoz. Ale ziemia była ta sama. Przez dwadzieścia pięć lat ja orałem. Wszystko zarobno. I te, co mają kiedyś była, i sąsiadów. (Cdn.)

Leokadia KOMAISZKO  
**NA ZDJĘCIACH:** browar przed 25 laty i dzisiaj; przed 25 laty stawy przy browarze były jeszcze oczyszczające; kanały wodne są używane do dzisiaj; pałac Parczewskiego w Czerwonym Dworze; przed 25 laty widać doń piękna alejka — dziś mocno zarosnięta.  
 Fot. Bronisława Kondratowicz





# W Poznaniu też się bada Nasze wywiady dzieje Litwy

Rozmowa z Grzegorzem BLASZCZYKIEM, drem historii z zakładu Historii Europy Wschodniej na UAM

**G. BLASZCZYK:** Zakład, w którym pracuję, do niedawna nazywał się Zakładem Historii Narodów ZSRR. W związku ze zmianami, jakie zachodzą w Polsce i w całej Europie Środkowo-Wschodniej, wrócił do dawnej nazwy, która brzmi: Zakład Historii Europy Wschodniej.

Twórcą naszego zakładu, całego środowiska historyków lituanistów był ś.p. profesor Henryk Łowmiański, niedługo profesor Uniwersytetu Stefana Batoryego w Wilnie. Po drugiej wojnie światowej przyjechał do Polski. Najpierw osiedlił się w Łodzi, a od 1946 r. na stałe osiadł w Poznaniu i tutaj przebywał aż do śmierci — do połowy lat 80. Professor Łowmiański jest twórcą poznańskiej szkoły historyków zajmujących się historią Europy Wschodniej. Był kierownikiem zakładu do 1968 roku, kiedy przeszedł na emeryturę. Jego miejsce zajął najwybitniejszy uczeń, profesor Jerzy Ochmański, który piastuje to stanowisko do chwili obecnej.

**KORRESPONDENT:** Proszę, aby Pan przedstawił zespół ludzi zajmujących się tematyką litewską.

**G. BLASZCZYK:** Obecnie w Zakładzie Historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie A. Mickiewicza pracują 4 osoby. Oprócz wspomnianego już profesora Jerzego Ochmańskiego jest docent Artur Kijas, doktor Krzysztof Pietkiewicz, związany rodzinnie z Litwą i ja — Grzegorz Blaszczyk. Do naszego środowiska możemy zaliczyć również dwóch lituanistów docentów. Są to Zbysław Wojtkowiak i Jan Jurkiewicz. Rozprawą habilitacyjną Zbysława Wojtkowiaka była biografia znanego historyka Litwy Macieja Strzykowski.

Jan Jurkiewicz, mój serdeczny kolega, ma szerokie zainteresowania. Jego doktorat dotyczył świadomości polskiej myśli politycznej na Litwie na początku XX wieku, a książka wydana na ten temat została bardzo wysoko oceniona. W ostatnim czasie Jan Jurkiewicz zajął się historią Litwy XVI—XVII stuleci.

**KORRESPONDENT:** Wiem, że napisał Pan książkę o Litwie. Niebawem ma ukazać się w księgarniach.

**G. BLASZCZYK:** Tak. Jej tytuł brzmi „Litwa współczesna”. Nawiązuje do podobnej pracy pod tym samym tytułem z 1938 roku napisanej przez profesora Władysława Wielhorskiego i wydanej w Wilnie.

Dlaczego podjąłem się napisania książki? W roku akademickim 1988—89 prowadziłem na uniwersytecie w Poznaniu na lituanistyce, wówczas powstałe, przedmiot, który nazywa się: Wiedza o Litwie. Dotyczył on geografii fizycznej, ekonomicznej, demografii, wyznań, historii, ustroju, był cykl dotyczący sztuki, o największych miastach Litwy. Potrzeba było napisać podręcznik dla studentów lituanistów. Z biegiem czasu pomyślałem, że przecież można również na tej podstawie napisać książkę o Litwie — takie kompendium wiedzy nie tylko dla kilkunastu osób, ale i dla wszystkich, kto się tą republiką interesuje.

**KORRESPONDENT:** Co Pan odkrył pracując nad tą książką i jako historyk — ale ślebie? Czy historia nieczemu się już nie dziwią?

**G. BLASZCZYK:** Śledząc historię najnowszą przekonałem się, że te problemy polsko-litewskie, które dziś tak tragicznie zdają się wyglądać, mają swoją genezę w tym, co było zwłaszcza w okresie międzywojennym — kształtowanie przez władze litewskie społeczeństwa instytucjonalnie wrogo nastawionego do Polaków, tworzenia pewnych mitów w-

poiskich. Strona polska też nie jest bez winy; wojewoła Bociński ma za opinię, popoiit wiele bądów w stosunku do mniejszości litewskich w Polsce. Jednak sprawę Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce trudno stawić na jednej płaszczyźnie, bo były duże różnice między tymi społecznościami.

**KORRESPONDENT:** Wracając do warsztatu: w jaki sposób poznaje Pan historię najnowszą?

**G. BLASZCZYK:** Poprzez kontakty z Litwinami i Polakami na Litwie. Od roku 1980 do 1990 przebywałem w was okoto pół roku. Ale podstawowym źródłem jest słowo drukowane, kontakty z historykami litewskimi, Encyklopedia Litewska.

**KORRESPONDENT:** Pan swobodnie włada językiem litewskim...

**G. BLASZCZYK:** Swobodnie — to nie. Korzystałem dotąd ze słownika litewsko-rosyjskiego. Ale za kilka dni od koleżanki Henryki Ilgiewicz otrzymałem słownik litewsko-polski. Będzie to dla mnie dużym ułatwieniem.

**KORRESPONDENT:** Czytelnicy „Kurjera Wileńskiego” znają Pana jako autora kilkunastu artykułów pt. „Nasze rodowody” — o pochodzeniu Polaków na Litwie, który Pan napisał wspólnie z Panią Marią Barbarą Topolską specjalnie dla naszej gazety.

**G. BLASZCZYK:** Do tej pory wydałem, niestety, tylko jedną monografię dotyczącą Żmudzi w XVII—XVIII stuleciach — historii Żmudzi i kościoła oraz około 50 innych prac opublikowałem. Obecnie kończę pracę nad wydaniem habilitacji o diecezji żmudzkiej w XV—XVII stuleciach. Nawiasem mówiąc, prof. Jerzy Ochmański jest autorem podobnej pracy o diecezji wileńskiej. Niebawem, gdy ukończę pracę, będziemy mieli monografię dwóch głównych diecezji litewskich — wileńskiej i żmudzkiej.

**KORRESPONDENT:** Życzę owocnych studiów i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Józef SZOSTAKOWSKI

## SPORT

RYWALEM — ALBANIA

Przeszło 400 lat Albania wchodziła w skład imperium tureckiego i dopiero w roku 1912 uzyskała niepodległość. Spowodowało to trudny, spóźniony start w życiu sportowym, tym bardziej, że warunki polityczne i położenie geograficzne nie sprzyjały rozwojowi sportu. Historyczny dla albańskiej piłki był dzień 6 czerwca 1930 r., data założenia związku piłki nożnej. W tymże roku rozegrano też pierwsze mistrzostwa Albanii. Albański Związek został członkiem-kandydatem FIFA 5 kwietnia 1932 r., a rzeczywistym członkiem — 13 maja 1932 r.

Oficjalny, choć nie faktyczny, stan wojny z Grecją, wyraźnie nieprzyjazne zamiary Włochów uniemożliwiły Albańczykom nie tylko planowany udział w II piłkarskich mistrzostwach świata roku 1934, ale w ogóle nawiązanie kontaktów zagranicznych. Pierwszy mecz narodowa reprezentacja rozegrała dopiero 7 października 1946 r. w Tiranie z Jugosławią i uległa — 2:3. W Igrzyskach Olimpijskich debiut nastąpił w roku 1964, a w mistrzostwach świata — w 1966. Piłkarze Albanii, choć z roku na rok uczestniczą w najważniejszych imprezach nie mogą się pochwalić gromkimi sukcesami. Każdy „honorowy punkt” jest dla nich znaczącym osiągnięciem.

Jutrzejszy mecz Albanii na własnym boisku z drużyną Litwy będzie trzecim jej występem w III eliminacyjnej europejskiej grupie piłkarskich mistrzostw świata-94. W pierwszych dwóch Albańczycy opuścili boisko na tarczy, ulegając kolejno Hiszpanii — 0:3 i Irlandii — 0:2.

Zespół litewski wystąpi w tym spotkaniu bez A. Narbekowsa, który nie zdążył wyleczyć kontuzji, jakiej się nabył w jednym ze spotkań ligowych w Austrii. W ogóle władze piłkarskie Litwy prowadziły dłuższe pertraktacje co do zwolnienia na 3 dni graczy z „Austrii” Wiedesa A. Narbekowsa. W Iwanuassasa i R. Fridrikasa celem wystąpienia ile w spotkaniu z Albanią, albowiem, tak się złożyło, że 3 czerwca „Austria” gra akurat bardzo ważne spotkanie w lidze austriackiej.

JUGOSŁAWIA — OUTI

Na wspólnym posiedzeniu FIFA i UEFA, jakie się odbyło w walskim mieście Newport, podjęto decyzję o wyłączeniu

Jugosławii z udziału w puli finałowej piłkarskich mistrzostw Europy wyznaczonych na 10-26 czerwca br. w Szwecji. Sekretarz generalny FIFA S. Blatter oświadczył, że ten krok jest odpowiedzialny, władz piłkarskich na decydując o sankcjach nałożonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ na Jugosławię za trwającą tam sprawą wojną. Wczoraj w tej sprawie miał być podany oficjalny komunikat.

Wszystko wskazuje na to, że „pławi” zostaną też w ogóle wyłączeni z międzynarodowych rozgrywek piłkarskich. Pod znanym zapytania stół wiek udział w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie i w eliminacjach mistrzostw świata-94. W gronie 8 zespołów, jakie niebawem wystąpią w Szwecji, miejsce Jugosławii zajmie Dania jako druga, która w grupie eliminacyjnej wywalczyła 2 lokaty.

PRZYGRYWKA DO BARCELONY

Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie zbliżają się milowym krokiem. Nic więc dziwnego, że na koszykarskim froncie nad Niemnem — ogłoszono powszechną „mobilizację”, a powodem tego jest turniej eliminacyjny koszykarzy do XXV Igrzysk Olimpijskich, który w dniach 29 czerwca — 5 lipca odbędzie się w Hiszpanii.

Z 3 kontynentów — Europy, Ameryki i Australii — do Wilna zjechali się wszyscy, mający stanowić trzon zespołu. Z USA przybył Sz. Marculionis, z Kairnasszwas, z Hiszpanii A. Sabonis, z Niemiec — R. Kurtinaitis, S. Jowassza, z Australii — R. Brazdauskis, z Polski — A. Wisockis, z Belgii — W. Chomiczys, a wytypowany przez nich na st. trenera W. Garastas powołał do ekipy również tych wszystkich, którzy ręczą na parkietach Litwy.

Ważnym sprawdzianem dla drużyny litewskiej był udział w turnieju międzynarodowym z okazji 70-lecia koszykówki litewskiej, jaki w końcu minionego tygodnia odbył się w Wilnie i Kownie. Sabonis i koledzy byli klasą dla siebie, wygrali wszystkie spotkania, zostawiając w pobyltm polu druzy skład reprezentacji Litwy, Białorusi, Łotwy i drużynie uniwersyteckiej z amerykańskiego stanu Illinois.

7 czerwca reprezentacja Litwy udaje się do Grecji, gdzie wystąpi w nieźle obsadzonym turnieju międzynarodowym, a następnie 11 czerwca wyruszy do Hiszpanii.

Warto przypomnieć, że rywalami koszykarzy Litwy w grupie będą drużyny Anglii, Estonii, Wspólnoty Państw Niepodległych, Holandii i Węgier.

## Ekran

HELIOS — I sala — „Najlepszy z najlepszych” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „W łoku z Madonną” (USA, dla dorosłych, video) o 11, 20, 13, 45, 16, 18, 15, 20, 30.  
PERIGALE — „Najlepszy z najlepszych” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.  
WILNIUS — „Alew, Alew” (Turcja) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

SPRZEDAM

nie drogo nowy samochód EUAZ 969.

Zwracać się: Wilno, tel. 41-29-84.

LAZDYNAI — „Pechowcy” (Francja, komedia) o 14, 18. „Nieidentyfikowana osoba” (Rosja, detektyw) o 16, 20.

DRAUGYSTE — „Mój nauczyciel” (USA, komedia) o 14, 30, 18, 20. „Eksterminator-2” (Argentyna) o 16, 30, 20, 20.

AUSZRA — „Trzech gatunków mężczyzn” (dwie serie, Indie) o 10, 30, 13, 50, 17, 20, 40.

AIDAS — 6, 7, VI, — „Prawda” (dwie serie, Indie) o 16, 30, 19, 10.

TEWYNE — wideosala — „Zbieg” 2-5, VI. — o 14; 6, 7, VI. — o 12; 14; 2-7, VI. — „Co dotyczy Henriego” o 18.

„Gorące głowy” o 16. „Punkt zarwania” o 20.

WIDEOSALA — (Fabianizki, S. S'aniczewska 24, tel. 35-33-93): „Skazany na śmierć” o 14. „Uciekaj!” o 16. „Zwierze” o 18.

„Agent” o 20, 6, 7, VI. — Filmy anim. dla dzieci o 12.

# Dzisiaj — spektakl według utworów Czesława Miłosa z udziałem autora

— Pańskie kontakty literackie na emigracji!

Literacko — to chyba nie jest tajemnicą — ja się przyjaźnię z Tomaszem Venclow. To jest taka przyjaźń... nawet rodzaj triumwiratu. Josif Brodski, Tomasz Venclow i ja stanowimy rodzaj takiego triumwiratu poetów. Proszę! Inne środowiska! Znam je oczywiście. Znam ludzi, dla których Litwa nie jest krajem obcym.

A podzieli polityczne: lewica — prawica?

W Ameryce to nie są podziały według europejskich kryteriów. Ja osobliwie nie pasuję ani do republikanów, ani do demokratów. Stucham? Chce pani porównać z cz. m. Mickiewicz? Mickiewicz — to była inna epoka, epoka romantyzmu. Ale cenne z Mickiewicza było myślenie międzynarodowe. Ja oczywiście, żyję w innej epoce. Nie mogę się uchylać od nowych obowiązków, czy zarlecosować. Staram się zrobić coś nowego. Nie spopularyzowania idei Europy Środkowej. Już na zjeździe w Budapeszcie, na międzynarodowej konferencji w



czwercu bieżącego roku powie działem, że Państwa Bałtyckie należą do Europy Środkowej. — Wracając jednak do Litwy, do jej dziejniejszych przemian politycznych...

— Patrząc na historię nowoczesną Litwy jako na — w pewnym sensie — cud. Bo to jest właściwie naród, który popierał. Napisałem taki wiersz — „Ideologia”. Litwini są opętani, mają obsesję tej swojej idei narodowej. To jest zrozumiałe, bo to jest sprawa istnienia. Ten

gwałtowny nacjonalizm, jeżeli nastąpi normalne życie, ustąpi miejsca i innym perspektywom. (Czeław Miłosz — w rozmowie z Alwidą Rolską zam. w „Czerwonym Sztandarze” 11 października 1989 r.)

NA ZDJECIU: scena ze spektaklu „Labirynt” według utworów Czesława Miłosa (Wileński Rosyjski Teatr Dramatyczny — 2 czerwca 1992 — godz. 19).

Fot. Walery Charin

## Wileńska filia firmy

# „DIUS“

Poszukuje lokalu z przeznaczeniem na biuro i na sklep. A także nawiązała styczność z dobrym programem, obowiązkowa znajomość języka polskiego i litewskiego.

Zwracać się: Wilno, tel. 67-64-89 od godz. 18.00.

Pragniecie ujrzeć  
wspaniałą HELLADE,  
dobrze wypocząć i zarobić,  
odwiedzić bogate bazyry TURCJI,  
podziwiać piramidy EGIPITU?

Nie zwlekając zwracajcie się do biura turystycz-  
nego

# »Stampa«

gdzie Was czeka serdeczne przyjęcie i następujące  
trasy:

- do Grecji na 5 dni samolotem — 17 czerwca,
- do Turcji na 3 dni samolotem — 10 czerwca,
- do Egiptu i Tunezji — 30 czerwca.

Tylko dla Was 12 czerwca zorganizowana zosta-  
nie najtańsza na Litwie podróż do Turcji autoka-  
rem „Mercedes” — 3 dni w Stambule. Ilość wywo-  
żonego z Turcji towaru — bez ograniczeń.

Prosimy pośpieszyć, zanim miejsca jeszcze są.  
Zwracać się pod adresem: Wilno, Kalwaryjska 245,  
tel.: 35-02-61 od 9 do 17.

## Zamknięta spółka akcyjna

# „licar”

sprzedaje elektryczne separatory mienia, piekarniki  
elektryczne, środek wyblejający „Bielizna”, błonę polie-  
tlenową szerokości 3 m, grubości 100 mk, wiertarki  
elektryczne, dębowy parkiet. Przy zakupie większej  
ilości stosuje się zniżki.

Zwracać się: Anykszczal, tel. 5-13-75, kod. 8-251.

## Telewizja

WTOREK, 2 CZERWCA

LTV-1  
19.00 — Dziennik. 19.10 —  
Film dok. 19.30 — Państwo i  
obywatel. 20.00 — Dobranocka.  
20.25 — Reklama. 20.30 — Pa-  
norama. 20.55 — Dziennik. 21.05  
— Festiwal muzyki chóralnej.  
21.35 — Jeden świat. 23.00 —  
Koncert. 23.15 — Dziennik wie-  
czorny.

Warszawa

11.00 — „Dynastia” — serial  
prod. USA. 11.45 — „To się  
może przydać”. 12.00 — „Kwa-  
drans na kawę”. 12.15 — War-  
szawska szkoła baletowa. 13.00  
— Wiadomości. 13.10 — Pro-  
gram dnia. 13.15 — 17.10 — Te-  
lewizja edukacyjna. 17.15 —  
Dla dzieci: „Tik-Tak”. 18.05 —  
Język angielski dla dzieci. 18.15  
— Teleexpress. 18.35 — „Tom  
i Jerry” — serial prod. USA.  
19.00 — „Kontakt intymny” (I)  
— film dok. 20.00 — „Test” —  
magazyn konsumenta. 20.15 —  
Dobranoc. 20.30 — Wiadomości.  
21.05 — „Dynastia” — serial  
prod. USA. 22.00 — Publicysty-  
czne studio „Zapis”. 23.15 —  
„Telemuzak”. 23.45 — Wiado-  
mości wieczorne. 24.00 — „Wód-  
ko, pozwól żyć”. 0.25 — „Nocna  
zmiana bluesa”

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gim-  
nastyka poranna. 5.30 — Po-  
ranek. 7.50 — Gimnastyka pora-  
nna. 8.00 — Dziennik. 8.20 —  
Film dok. 8.50 — Kreskówki.  
9.25 — Film fab. „To się zda-  
rzyło nad morzem...”. 11.00 —  
Dziennik 13.35 — Spojrzenie z  
prowincji. 14.00 — Dziennik.  
14.25 — Lekcje Olgi Iwanowej.  
14.40 — Melodie ludowe. 14.55 —  
Film fab. „Dubrowski”. Odc. 1.  
16.00 — Odpoczywaj. 16.15 —  
Dziecięcy klub muzyczny.  
17.00 — Dziennik. 17.20 — Mię-  
dzynarodowy program ekologi-  
czny. 17.35 — Koncert. 18.05 —  
Polityczna kuchnia. 18.35 —  
Film fab. „Bogaci też płaczą”.  
19.00 — Temat. 19.45 — Dobra-  
noc, dzieci. 20.00 — Dziennik.  
20.35 — Film fab. „Doktor Tey-  
rand”. Odc. 1. (Francja). 22.10  
— Program inform. muz. 22.30  
— „Pięć kółek”. 23.00 — Dzien-  
nik. 23.25 — Festiwal tańca  
„Białe pies-91”. 0.25 — Film  
fab. „Dubrowski”. Odc. 1.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Ję-  
zyk francuski. 7.50 — W wol-  
nym czasie. Auto. 8.05 —  
Język francuski. 8.35 — Godzina

dla dzieci (z lekcją niemieckie-  
go). 9.35 — Nasz sad. 10.05 —  
Vis a vis. Akcja „Unesco —  
Czernobyl”. 10.35 — Mistrzo-  
stwa Francji w tenisie. 11.05 —  
Film fab. „Monolog”. 12.40 —  
Kwestia chłopaka. 13.00 — Wie-  
ści. 15.00 — Tam-tam-Nowości.  
15.15 — Film fab. „Dziecięce  
marzenia”. 15.35 — Film anim.  
16.15 — Przystreżen plus. 16.40  
— TINKO. 17.00 — Puchar Ro-  
sji w lekkiej atletyce. 17.40 —  
Wiadomości kryminalne. 17.55  
— W parlamencie. 18.10 — Święto  
słowiańskiego piśmiennictwa i  
kultury w Moskwie. 18.35 —  
Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20  
— Co dzień święto. 19.30 —  
Film fab. „Santa Barbara”. 20.20  
— Studio „Retro”. 20.45 —  
Walc w sędzie. 20.55 — Bez re-  
tusz. 21.55 — Reklama. 22.00  
— Wieści. 22.20 — Sportowa  
karuzela. 22.25 — Paryskie dia-  
logi. 23.00 — Mistrzostwa Fran-  
cji w tenisie.

ŚRODA, 3 CZERWCA

LTV-1

19.00 — Dziennik. 19.10 —  
Tancerz „Aura”. 19.25 — Fakt.  
19.55 — Nasz elementarz. 20.00  
— Dobranocka. 20.25 — Rekla-  
ma. 20.30 — Panorama. 20.55 —  
Dziennik. 21.05 — Letni re-  
portaż. 21.35 — Studio państwo-  
we. 22.05 — Klub „A”. 23.50 —  
Audycja rozrywkowa. 23.15 —  
Dziennik wieczorny.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.10 —  
Program dnia. 13.15 — 17.10 —  
Telewizja edukacyjna. 17.15 —  
Dla młodych widzów: „Trzy,  
cztery... start”. 17.45 — „Par-  
tnerzy” (4) — serial prod. USA.  
18.15 — Teleexpress. 18.35 —  
Klinika zdrowego człowieka.  
19.00 — „Bill Cosby show” —  
serial prod. USA. 19.30 — En-  
cyklopedia II wojny światowej.  
20.00 — 10 minut dla ministra  
pracy. 20.15 — Dobranoc. 20.30  
— Wiadomości. 21.05 — Studio  
sport. 22.55 — „Aby do świtu”  
— serial TP. 23.15 — „Reflex”.  
23.30 — Mini-portret — „Bab-  
szyty”. 23.45 — Wiadomości wie-  
czorne. 24.00 — „Dom” (7) —  
serial TP.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gim-  
nastyka poranna. 5.30 — Po-  
ranek. 7.50 — Gimnastyka pora-  
nna. 8.00 — Dziennik. 8.20 —  
„Bogaci też płaczą”. 8.45 —  
Kreskówki. 9.10 — Film dok.  
9.25 — Film fab. „Doktor Tey-  
rand”. 11.00 — Dziennik. 13.10  
— Telemixt. 13.55 — Notes.  
14.00 — Dziennik. 14.25 — Dzia-  
siał i wtedy. 14.55 — Film fab.

„Dubrowski”. 16.00 — Rock  
Maks. 17.00 — Dziennik. 17.20  
— Dzień ziemi. 17.35 — Wie-  
skie kroniki. 18.05 — Film fab.  
„Bogaci też płaczą”. 18.30 —  
Spotkanie z pisarzem W. Woj-  
nowiczem. 19.45 — Dobranoc.  
20.00 — Dziennik. 20.40 —  
Film fab. „Doktor Teyrand”.  
Odc. 2. 22.15 — Film dok. 22.20  
— Rosja—Włochy. Mecz piłki  
nożnej — koncert gwiazd esta-  
dy. Podczas przerwy o 23.00  
— Dziennik. 23.50 — Film dok.  
0.25 — Film fab. „Dubrowski”

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Ję-  
zyk niemiecki. 7.50 — W wolnym  
czasie. Piłki nożnej. 8.05 —  
Język niemiecki. 8.35 — Film  
fab. „Dziecięce marzenie”. 8.55  
— Film anim. 9.05 — Telezro-  
madzenie. 9.55 — Szkic filmo-  
wy. 10.05 — Chwila prawdy.  
11.00 — Mistrzostwa Francji w  
tenisie. 11.50 — Film fab. „San-  
ta Barbara”. 12.40 — Kwestia  
chłopaka. 14.00 — Wieści. 15.00  
— Tam-tam-Nowości. 15.15 —  
Film fab. „Morozko”. 16.35 —  
Multi-pull. 16.45 — TINKO.  
17.00 — Transeurope. 17.45 —  
Wersja. 18.00 — Twara do Ro-  
sji. 18.15 — Będziesz trzeź-  
ny. 18.45 — Ekran komunikatów  
kryminalnych. 18.55 — Reklama.  
19.00 — Wieści. 19.20 — Co  
dzień święto. 19.30 — Film fab.  
„Santa Barbara”. 20.20 — Na  
sesji RN Federacji Rosyjskiej.  
20.50 — Mistrzowie. 21.55 —  
Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20  
— Czysta nr 9. 23.20 — Mistrzo-  
stwa Francji w tenisie.



### KTO URODZIŁ SIĘ 2 CZERWCA

Mają wybitną inteligencję  
krytyczny umysł. Lubią polemiz-  
ować i posiadać dużą siłę argu-  
mentacji. Czasem czynią to  
dla zasady, gdyż nigdy długo nie  
pozostają przy tych samych po-  
głędach. W stosunku do otocze-  
nia stają się postępować ucz-  
nie i szlachetnie. W swoich do-  
mniemiach powinni być bardzo  
rozsądni, bo przez lekkość myś-  
li mogą stracić dotychczasowy do-  
rostek. Również zbytnia pewność  
siebie nie zawsze pozwala im na  
właściwą ocenę sytuacji.

### Kalendarium

- Wtorek (2VI) jest 154 dniem  
1992 r. Do końca roku 212 dni.
- Znak Zodiaku — Bliźnięta.
- Imienniny: Marii, Erazma,  
Marcelo, Piotra.
- Wschód Słońca — 4.49, za-  
chód — 21.45. Długość dnia —  
16 godz. 54 min.

### Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorolo-  
giczna przewiduje na 2 czer-  
wca zachmurzenie zmienne, bez  
opadów, wiatr północno-wschod-  
ni, umiarkowany. Temperatura  
około 25 stopni.  
W ciągu następnych dwóch  
dni bez opadów, temperatura w  
nocy 7—12, w dzień 22—27  
stopni.

Sity woli, wytrwałości i  
mestwa w ciężkich chwilach  
tragicznej śmierci MEŁA A  
nauczyciele szkoły średniej  
w Mieliszgale Teresie LIND-  
NOWICZ składają kondy-  
tacki

# KAPITALAS

INWESTYCYJNA SPÓŁKA AKCYJNA

## WYŁĄCZNIE DLA WAS!

Tylko u nas  
za 100 rubli można,  
nabyć akcje wartości  
100 rubli.  
Opłacać można wyłącznie  
inwestycyjnymi czekami.  
Dodatkowe procenty  
opłacać założyście.

m. Wilno,  
ul. Ukmergės 41-165,  
(obok Pałacu Uczniów).  
Konto inwestycyjne nr 164203/1-154020  
LTB Vilnius sk. TFO 260101541.

## Tel. 35 39 91

KORPORACJA  
**Lietuvos Spektras**

100=100

**KURIER  
Wileński**  
Dziennik społeczno-polityczny  
Rady Najwyższej i Rządu Re-  
publiki Litewskiej. Ukazuje się  
od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laisvės 60, Indeks 67218  
Cena 2 rb. (28 kop. ak-  
czyza).  
W Polsce — 800 zł.  
Zam. 2014  
Nr rejestracji — 322.  
Drukuje Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —  
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-48.  
Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-83, ekono-  
miczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-84, prawnik  
— 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życa  
politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, sto-  
czyzny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji  
— 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, feteletonów i sportu  
— 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny  
— 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60,  
42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-72-66.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ  
Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i  
reklamy — ul. Subocz 1 (od podwór-  
ka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach  
pracy. Tel.: 62-66-94.  
PILNE ogłoszenia są przyjmowane w  
redakcji, al. Laisvės 60, 12 piętro, po-  
kój nr 1212, tel. 42-69-63.